

Chilijskie tankowce z USA

#Lotnictwo wojskowe #Marynarka wojenna #Strategia i polityka 21 lipca 2008

Władz wojskowe Chile chcą zakupić w USA jeden z dużych zbiornikowców typu *Kaiser*, wykorzystywanych przez US Navy oraz 1 lub 2 tankowce powietrzne KC-135R.

Image not found or type unknown



AO-53 Araucano to jedyna duża, chilijska jednostka, zapewniająca możliwość przedłużenia zasięgu działania sił Armada de Chile, której trzon składa się z 4 okrętów podwodnych i 8 fregat. AO-53 o wyporności 23 500 t został zbudowany w Danii i wszedł do służby w 1967 / Zdjęcie: Juan Carlos Cicales

Obecnie wykorzystywany przez Armada de Chile zbiornikowiec AO-53 *Araucano* ma już 43 lata i

okres jego służby zdecydowanie zbliża się ku końcowi. Dowództwo marynarki wojennej planuje więc zakupić jeden z amerykańskich okrętów tej klasy. Do transakcji ma dojść w przyszłym roku, po uzyskaniu zgody Kongresu. Według doniesień miejscowych mediów, Chile chce przejąć jeden ze zbiornikowców typu *Kaiser*, dużych jednostek o wyporności 40 tys. t., które weszły do służby US Navy w latach 1980. i 1990. Szacuje się, że koszt zakupu zamknie się kwotą ok. 25 mln USD.

Druga inwestycja dotyczy wojsk lotniczych. Od czasu wycofania jedynego Boeinga B707, Fuerza Aérea de Chile nie dysponuje możliwością tankowania swoich F-16 w powietrzu. W sierpniu 2007 FACH zawarły z Airbusem umowę na dostawę 2 A310MRTT, które miały być przebudowane z używanych samolotów i dostarczone w kwietniu 2008.

Przedstawiciele wojsk lotniczych zakwestionowali jednak jakość maszyn przeznaczonych do modernizacji. Powstały opóźnienia i - w konsekwencji - Chile zrezygnowało z usług europejskiego koncernu.

Obecnie wojskowi kierują swoją uwagę na amerykański KC-767, jednak jako rozwiązanie przejściowe proponuje się zakup 1-2 używanych KC-135R. Samoloty te, choć już bardzo wiekowe (produkcję zakończono w 1965) i trapiące licznymi problemami eksploatacyjnymi, m.in. korozją, po przeprowadzonych już remontach i modernizacji, mogą pozostać teoretycznie w służbie po 2040.

Na podstawie informacji Santiago Rivas



AO-53 Araucano to jedyna duża, chilijska jednostka, zapewniająca możliwość przedłużenia zasięgu działania sił Armada de Chile, której trzon składa się z 4 okrętów podwodnych i 8 fregat. AO-53 o wyporności 23 500 t został zbudowany w Danii i wszedł do służby w 1967 / Zdjęcie: Juan Carlos Cicales

Obecnie wykorzystywany przez Armada de Chile zbiornikowiec AO-53 *Araucano* ma już 43 lata i okres jego służby zdecydowanie zbliża się ku końcowi. Dowództwo marynarki wojennej planuje więc zakupić jeden z amerykańskich okrętów tej klasy. Do transakcji ma dojść w przyszłym roku, po uzyskaniu zgody Kongresu. Według doniesień miejscowych mediów, Chile chce przejąć jeden ze zbiornikowców typu *Kaiser*, dużych jednostek o wyporności 40 tys. t., które weszły do służby US Navy w latach 1980. i 1990. Szacuje się, że koszt zakupu zamknie się kwotą ok. 25 mln USD.

Druga inwestycja dotyczy wojsk lotniczych. Od czasu wycofania jedyne Boeinga B707, Fuerza Aérea de Chile nie dysponuje możliwością tankowania swoich F-16 w powietrzu. W sierpniu 2007 FACH zawarły z Airbusem umowę na dostawę 2 A310MRTT, które miały być przebudowane z używanych samolotów i dostarczone w kwietniu 2008.

Przedstawiciele wojsk lotniczych zakwestionowali jednak jakość maszyn przeznaczonych do modernizacji. Powstały opóźnienia i - w konsekwencji - Chile zrezygnowało z usług europejskiego koncernu.

Obecnie wojskowi kierują swoją uwagę na amerykański KC-767, jednak jako rozwiązanie przejściowe proponuje się zakup 1-2 używanych KC-135R. Samoloty te, choć już bardzo wiekowe (produkcję zakończono w 1965) i trapiące licznymi problemami eksploatacyjnymi, m.in. korozją, po przeprowadzonych już remontach i modernizacji, mogą pozostać teoretycznie w służbie po 2040.

Na podstawie informacji Santiago Rivasa

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o